



O złej sławie Nowego Portu mówiło się wiele. Czy coś się zmieniło?

Sama kiedyś uczestniczyłam w rozmowie o tej dzielnicy. Jedna z moich znajomych powiedziała: - Wiesz, nie mogłabym mieszkać w Nowym Porcie za bardzo się boję tej dzielnicy. Słyszałam, że jest najbardziej niebezpiecznym miejscem w Trójmieście. Bardzo często dochodzi tam do pobić, kradzieży, rozbojów.

A kiedy zapytałam, czy takie rzeczy nie dzieją się w innych dzielnicach, usłyszałam: - Dzieją się, ale Nowy Port jest pod tym względem jest szczególny. Gdziekolwiek pójdziesz narażona jesteś na niewybredne zaczepki, postawisz samochód, wracasz i widzisz, że samochodu nie ma. Ci, którzy tu mieszkają od lat, twierdzą, że ta dzielnica bardzo się zmieniła. Kiedyś miała ona inny klimat. Własny klimat. Potwierdza to pan Jerzy mieszkaniec Nowego Portu.

- Dzisiejszy Nowy Port to coś zupełnie innego – mówi. - Dzielnica jest stara i biedna. Wiele domów nadaje się do wyburzenia. Nowy Port jest jedną z najbardziej zaniedbanych dzielnic w Gdańsku, a powinien być jego wizytówką.

Zasiedzieli mieszkańcy czują się dość bezpiecznie

- Jest spokojnie nieraz spaceruję wieczorem z psem, nikt mnie nie zaczepia, nie wszczyna burd jak to się dzieje w innych dzielnicach - zapewnia pani Alicja.

- Nowy Port jest właściwie taką dzielnicą jak inne - dodaje 23-letni Kacper. - To bardzo przykre, że ludzi ocenia się po tym w jakiej dzielnicy mieszkają. Często się przeprowadzałem i w sumie w Nowym Porcie nie spotkało mnie nic złego. A kradzieże? Jak wszędzie. Na Długiej w Gdańsku mogą człowieka okraść, albo pobić, bo komuś tak się podoba.

- Choć w Nowym Porcie jest na pewno bezpieczniej niż kiedyś było, jednak wieczorem lepiej samemu z domu nie wychodzić - ostrzega 16-letnia Paulina. - Można spotkać agresywne i pijane towarzystwo, które wystaje na rogu ulicy i szuka zaczepki.

- Nowy Port nie wyróżnia się negatywnie na tle innych dzielnic Gdańska. Są w Gdańsku miejsca cieszące się zdecydowanie gorszą reputacją, choć z pewnością są takie gdzie żyje się bezpieczniej - mówią policjanci z miejscowego komisariatu. - Podobnie jak dzielnica posunęli się w latach tutejsi awanturnicy i znacznie uspokoiłi. Nowy Port to zasiedziała społeczność, ludzie się tu dobrze znają, co ma wpływ na wzrost bezpieczeństwa.

Pan Marek, który zna dzielnicę, lepiej niż własną kieszeń, mówi: - Nowy Port to w miarę spokojna dzielnica. Ale zdarzają się ekscesy. Dzisiejsza młodzież nie jest naszą dobrą reputacją.

Potem dodaje, że parę lat temu było jeszcze gorzej. Taka opinia uderza we wszystkich, którzy tu mieszkają. Tym bardziej, że niebezpieczne miejsca są w każdej dzielnicy. Strata komórki czy przymus "dofinansowania" można nas spotkać wszędzie. I w Nowym Porcie i w dzielnicy elit. Tyle tylko, że do niektórych raz przyczepiona etykietka pasuje bardziej niż do innych.

Anna Czajkowska